

EWALUACJA ZEWNĘTRZNA

PIERWSZE DOŚWIADCZENIA

Za nami pierwsze ewaluacje zewnętrzne. W 32 szkołach odbyły się rozmowy o jakości pracy i możliwych drogach rozwoju. W gronie 120 szkolonych osób odbyły się dyskusje o przyjętych procedurach badawczych, narzędziach i możliwych zmianach.



Wstępem i zakończeniem
opatrzyła Joanna Berdzik, koordynator projektu

Jakie były te pierwsze ewaluacje? Trudne, ale dające satysfakcję uczestnikom – zarówno tym po stronie szkół, kuratorów, jak i po stronie grona projektodawców. Jakie będą kolejne? Jeśli skorzystamy z pilotażowych doświadczeń, mają szansę stać się jednym z kamieni milowych na jakościowej drodze rozwoju szkół.

Ministerstwo Edukacji Narodowej w partnerstwie z Uniwersytem Jagiellońskim realizuje w ramach III Priorytetu Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki, Działanie 3.1 współfinansowane z Europejskiego Funduszu Społecznego – projekt *Program wzmocnienia efektywności systemu nadzoru pedagogicznego i oceny jakości pracy szkoły etap II*.

Projekt obejmuje między innymi szkolenia z zakresu prowadzenia ewaluacji

zewnętrznej. Pierwszy cykl szkoleń rozpoczął się we wrześniu 2009 roku. Uczestniczyli w nim wizytatorzy, którzy będą prowadzili ewaluację zewnętrzną oraz dyrektorzy szkół i placówek, w których została przeprowadzona pilotażowa, całościowa ewaluacja zewnętrzna, realizowana w ramach szkolenia.

Pierwsze ewaluacje zewnętrzne prowadził dwu- lub trzyosobowy zespół wizytatorów w szkołach, których dyrektorzy brali udział w projekcie. W trakcie ewaluacji prowadzący szkolenia obserwowali przebieg tego procesu, aby w razie potrzeby modyfikować przyjęte metody postępowania. Celem tak zorganizowanego działania było przede wszystkim przygotowanie wizytatorów do nowych zadań, ale także zweryfikowanie narzędzi do prowadzenia ewaluacji oraz ocena ustalonych procedur badania.

Szkolenia, poza dużą dawką wiedzy, dają możliwość wspólnego, podejmowanego w gronie wizytatorów, dyrektorów szkół i ekspertów, budowania nowej jakości w edukacji – ewaluacji zewnętrznej. Swoimi refleksjami po pierwszym szkoleniu dzielą się z nami: dyrektor szkoły, obserwator, wizytator, a przede wszystkim jeden z koordynatorów projektu dr Grzegorz Mazurkiewicz.

EWALUACJA OKIEM KOORDYNATORA PROJEKTU

Grzegorz Mazurkiewicz

Skomplikowana rzeczywistość współczesnego świata stwarza szkołom trudne warunki działania. Aby im podolać, szkoły podejmują współpracę z wyspecjalizowanymi organizacjami, szukając w nich wsparcia. Erozja tradycyjnych struktur, zwłaszcza rodziny, powoduje konieczność współdziałania z ośrodkami, które jeszcze niedawno nie istniały. Świadomość tego pozwala zrozumieć, że nadzór pedagogiczny w swej podstawowej istocie został powołany, by zapewnić wysoką jakość działań placówek edukacyjnych. Państwo ma prawo nadzorować szkoły, a nadzór ten jest szkołom przydatny do jak najlepszego wywiązywania się z nałożonych zadań.

Ministerstwo Edukacji Narodowej zaproponowało zmiany systemu sprawowania nadzoru pedagogicznego. Mają one zwiększyć prawidłowość funkcjonowania kuratoriów w tym zakresie. W tym celu niezbędny jest sprawny system uzyskiwania informacji dla podejmowania właściwych decyzji. Zmodernizowany system nadzoru pedagogicznego będzie umożliwiać polskim szkołom i innym placówkom oświatowym stawianie czoła wyzwaniom cywilizacyjnym, czyli wyzwaniom społeczeństwa wiedzy.

Rozstanie z tradycją

Nadzór pedagogiczny ma się stać mechanizmem, który pozwoli szkołom (dyrektorom i nauczycielom) na sensowny rozwój organizacyjny, a systemowi oświatowemu (politykom i wszystkim osobom podejmującym strategiczne decyzje) na wspieranie rozwoju cywilizacyjnego naszego społeczeństwa. To ambitne zadanie ma szansę na sukces, jeżeli uda się przekształcić popularny model mentalny, „wdrukowany” w świadomość osób pracujących w oświacie. Polega on na odwoływaniu się do tradycyjnej kontroli, hierarchicznych relacji i, powiedzmy sobie szczerze, do lęku.

Natomiast nowy model nadzoru opiera

się na założeniu, że szkoła może zmieniać społeczeństwo, a odpowiednie działania państwa mogą motywować szkoły do podejmowania wartościowych inicjatyw edukacyjnych.

Założenia nowej koncepcji nadzoru pedagogicznego

Punktem wyjścia koncepcji nowego nadzoru pedagogicznego jest akceptacja sytuacji, w której państwo formułuje wymagania wobec szkół i placówek oświatowych na poziomie bardzo ogólnym, ale pozwalającym na wytyczenie kierunków działania i jednocześnie umożliwiającym zespołom szkolnym na prowadzenie działalności zgodnie z lokalnymi potrzebami. Wymagania te wyznaczają pożądany stan w systemie oświaty, określając jego kluczowe cele i zadania, ale nie obejmują wszystkich możliwych zagadnień związanych z ustawowymi obowiązkami szkół wobec uczniów i rodziców.

Wymagania wobec placówek są celami, do których realizacji szkoły i placówki mają dążyć. Ich waga jest niezmiernie ważna: wesprzeć kraj i społeczeństwo w realizacji zadań umożliwiających Polsce zajęcie miejsca wśród państw zaliczanych do czołówki gospodarczej, politycznej i kulturowej.

Istnieją cztery obszary działania szkół i placówek, do których odnoszą się wymagania:

- obszar: efekty – obejmujący wszystko, co zostaje uznane za wartościowy i pożądany efekt pracy szkoły,
- obszar: procesy – obejmujący procesy prowadzące do pojawienia się pożądanych efektów,
- obszar: środowisko – obejmujący istotne aspekty współpracy z lokalnym, regionalnym i globalnym środowiskiem szkoły,
- obszar: zarządzanie – obejmujący działania zarządcze wpływające na trzy wcześniejsze obszary.



Proces ewaluacji skoncentrowany będzie na sprawdzaniu, w jakim stopniu placówkom udaje się osiągnąć cele zdefiniowane w tych obszarach. Szkoły powinny funkcjonować zgodnie ze swoimi możliwościami i uwarunkowaniami. Metody i sposoby działania należy tak dobierać, aby umożliwiły one osiągnięcie stanu opisywanego przez wymagania, ale również odzwierciedlały specyfikę szkoły lub placówki.

Podstawowe cele ewaluacji szkół i placówek oświatowych prowadzonej w nowym modelu sprawowania nadzoru pedagogicznego dotyczą rozwoju: placówek, systemu oświatowego, sposobów zarządzania systemem oświatowym i prowadzenia polityki oświatowej.

Istotne są też wartości decydujące o charakterze i klimacie sprawowanego nadzoru. Proces ewaluacji będzie w pełni demokratyczny, co odczytamy w prawie

do uczestniczenia w nim wszystkich osób zainteresowanych na każdym jego etapie. Wizytatorzy ds. ewaluacji będą zobowiązani do twórczego dialogu – uzgadniania wszelkich poczynań z dyrektacją, pracownikami, rodzicami i uczniami oraz do analizowania opinii na temat swojej pracy. Wnioski wynikające z tych refleksji służyć będą modyfikowaniu modelu nadzoru (samych wymagań, jak i metod).

Transparentność ewaluacji przejawia się w jawności procedur, kryteriów ewaluacji, narzędzi oraz wyników i wniosków. Uwzględnianie różnorodności placówek umożliwi elastyczne reagowanie na zmiany kontekstu funkcjonowania.

Każde badanie wiąże się z pytaniem o adekwatność uzyskanego obrazu do rzeczywistości „prawdziwej”. W toku badań edukacyjnych dylemat ten jest szczególnie widoczny. Najważniejsze jest jednak zachęcenie dyrektorów i nauczycieli do refleksji nad tym, co z takich badań wynika. O sukcesie procesu ewaluacji w systemie nadzoru zdecyduje zdolność przekonania pracowników szkoły, że badanie poziomu spełniania wymagań państwa ma im służyć w nieustannym wysiłku poprawiania jakości, że badanie ma sens, gdyż przyniesie przydatne informacje oraz, że jest bezpieczne i nie zaszkodzi szkole.

Procedura badania placówki

Proces ewaluacji przebiegać będzie w trzech etapach:

1. przygotowawczym – poznawanie specyfiki szkoły, analiza dokumentacji i planowanie dalszych działań,
2. badań – zbieranie danych przez przeprowadzenie ankiet, wywiadów i obserwacji,
3. podsumowującym – opracowanie zebranych materiałów, analiza i prezentacja danych, skonstruowanie wniosków oraz konsultacje z dyrektorem i radą pedagogiczną.

Badania prowadzić będzie zespół wizytatorów ds. ewaluacji (co ma zmniejszać zagrożenie dominacji indywidualnej perspektywy) i obejmą one: przeprowadzenie wywiadu z dyrektorem oraz badanie

dokumentacji, przeprowadzenie ankiety ze wszystkimi nauczycielami, badającej opinie uczniów o szkole/placówce, dotyczącej konkretnego dnia w szkole/placówce, przeprowadzenie obserwacji lekcji, szkoły i boiska oraz najbliższego otoczenia, a w razie możliwości – obserwację zajęć pozalekcyjnych, wywiad grupowy z wylosowanymi nauczycielami, z innymi pracownikami, z przedstawicielami rodziców, z lokalnymi partnerami

wymagania, podsumowanie każdego z czterech obszarów, wnioski z badania, załączniki, w których znajdują się zastosowane narzędzia i wnioski z ewaluacji wewnętrznej. Ponadto, raport obejmie spis mocnych stron i obszarów, na które należy zwrócić szczególną uwagę. Dzięki temu będzie stanowić podstawę dla modernizacji pracy szkoły i budowania dalszych planów. Taki raport otrzyma również kurator i władze samorządowe.

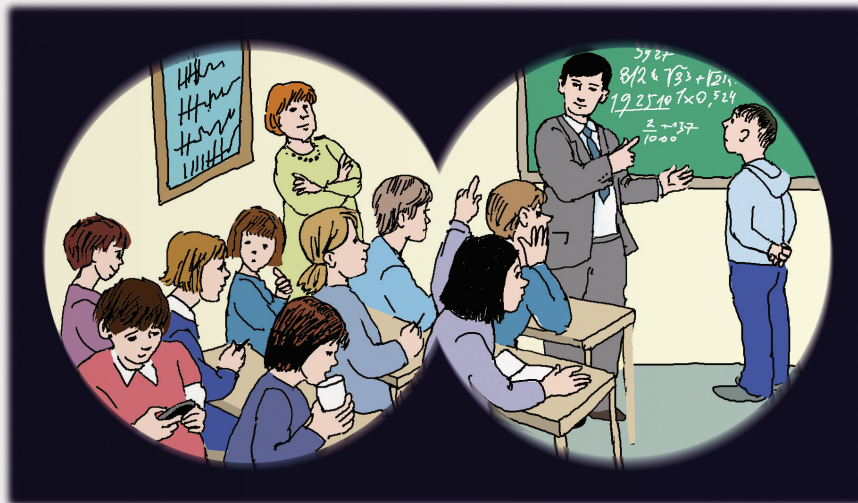
„Zmodernizowany system nadzoru pedagogicznego będzie umożliwić polskim szkołom i innym placówkom oświatowym stawianie czoła wyzwaniom cywilizacyjnym...”

szkoły i władzami samorządowymi oraz wywiad grupowy z przedstawicielami uczniów.

Na podstawie uzyskanych tą drogą danych i wniosków z ewaluacji wewnętrznej wizytatorzy podejmą uzasadnione decyzje na temat poziomu spełniania

Przygotowana zostanie skrócona wersja raportu, która będzie udostępniona w Internecie.

W nowym modelu sprawowania nadzoru pedagogicznego zakłada się ciągłą współpracę między wizytatorem a szkołą, sprawny przekaz informacji, wykorzysta-



Rys. M. Wrona-Morawska

wymagań. Zakładamy, że będą to dane wiarygodne, odpowiednie, zebrane z różnych źródeł oraz wolne od uprzedzeń. Pierwsza wersja raportu zostanie skonsultowana z radą pedagogiczną.

Po każdej ewaluacji szkoła otrzyma informację zwrotną w postaci finalnego raportu, który zawierać będzie: charakterystykę szkoły (metryczkę), opis sytuacji szkoły, analizę zebranych danych dla każdego wymagania, komentarz do zebranych danych i poziom spełnienia

nie potencjału placówki w przeprowadzaniu ewaluacji zewnętrznej (np. przez angażowanie pracowników w proces zbierania informacji) i równość wszystkich stron.

Autor jest socjologiem, doktorem nauk humanistycznych, pracuje w Instytucie Spraw Publicznych Uniwersytetu Jagiellońskiego. Jego badania dotyczą polityki oświatowej, jakości edukacji i inicjatyw oświatowych.

EWALUACJA OKIEM DYREKTORA

Tomasz Malicki

Jako dyrektor szkoły podstawowej w dużym mieście – ponownie wygrywając konkurs na to stanowisko – w porozumieniu z radą pedagogiczną zgłosiłem szkołę do zewnętrznej ewaluacji z następujących powodów:

- w tym roku szkolnym minęło 5 lat od ostatniej wizytacji i potrzebowaliśmy kolejnej diagnozy zewnętrznej,
- chcieliśmy poznać nowe narzędzia badawcze i przetestować je na „własnej skórze”,
- uznaliśmy, że określenie nowych poziomów wymagań może być promocją szkoły w środowisku,
- kierowała nami ciekawość dotycząca nowej „filozofii nadzoru”,
- chcieliśmy być w środku potencjalnych zmian,
- zdobyte doświadczenia chciałem wykorzystać i szybciej zastosować do ewaluacji wewnętrznej.

Nie ukrywam, że nasze grono pedagogiczne było i jest otwarte na zmiany. Zawsze z pewnym wyprzedzeniem przystępowaliśmy do różnych eksperymentów, inicjując oryginalne przedsięwzięcia pedagogiczne. Ponadto jesteśmy bardzo krytyczni wobec pewnych działań oświatowych oraz wobec siebie, dlatego przystąpienie do pilotażowej ewaluacji potraktowaliśmy jako ciekawe, choć dla niektórych ryzykowne wyzwanie. Przykładem może być fakt, że jesteśmy jedną z nielicznych szkół podstawowych tzw. samobilansujących się. Mamy własną księgowość i własny budżet – czujemy się zatem prawdziwymi gospodarzami. Stosowną, „wymuszoną” przez szkołę uchwałę podjęła gmina.

W przypadku narzędzi badawczych kierowała nami nie tylko ciekawość, ale i voglia, bo zamiast tworzyć własne, wiedzieliśmy, że będą dostarczone narzędzia zewnętrzne, przygotowane do wykorzystania przez specjalistów. Sądzymy, że znamy swoje zalety i wady, jednak ich potwierdzenie lub zauważenie nowych za pomocą zewnętrznych narzędzi wzmocni obiektywność ocen i racjonalnie przyczyni się do weryfikacji koncepcji pracy szkoły czy opracowania programów naprawczych. Uspokajały nas komentarze zawarte

w projekcie do Rozporządzenia, z których wynikało, że wymagania wobec szkół i placówek wskazują raczej strategiczne i priorytetowe zadania, wybrane tak, aby pomagały planować dalszą pracę oraz wskazać aspekty warte podkreślenia jako kluczowe. Poza tym po otrzymaniu raportu, gdybym miał jakieś uwagi, mogę w terminie 7 dni wnieść do organu sprawującego nadzór pedagogiczny, umotywowane zastrzeżenia (zgodnie z par. 9 ust. 4 Rozporządzenia). To rzeczywiście nowa jakość – tego do tej pory nie było.

Nie taki diabeł straszny...

Jako dyrektor nigdy nie miałem złych doświadczeń w kontaktach z wizytatorem nadzorującym szkołę. Tym razem jednak miało ich być kilku, a twórcy nowego modelu nadzoru zapewniali, że osoby uprawnione do przeprowadzania ewaluacji będą posiadały wysokie kwalifikacje i kompetencje niezbędne do organizowania i przeprowadzania tego typu badań. To wszystko wydawało nam się ciekawe i „warte grzechu”, czyli przystąpienia do ewaluacji zewnętrznej. Istotne było również, że jako dyrektor szkoły miałem brać udział wraz z wizytatorami w stosownym szkoleniu.

W połowie października ubiegłego roku poznaliśmy termin, czynności ewaluacyjne oraz dobór narzędzi. Jednak, gdy zbliżała się godzina „zero”, pojawiało się wśród nas sporo wątpliwości.

Obawy ze strony nauczycieli:

- Czy uczniowie i rodzice potrafią nas ocenić?
- Jakie będą tego następstwa?
- Jak zostaną wykorzystane wyniki?
- Czy ewaluacja rzeczywiście różni się od wizytacji?
- Czy przyjdą do mnie na lekcję bez zapowiedzi?
- Czy zostaną dostrzeżone nasze prawdziwe problemy?
- Czy nastąpi dezorganizacja pracy szkoły?
- Jak się do tego badania przygotować?
- Czy dyrektor będzie miał do mnie/nas pretensje, gdy coś źle wypadnie?



Obawy ze strony dyrektora:

- Czy mam wszystkie potrzebne dokumenty?
- Czy wyniki ewaluacji oddadzą faktyczny obraz szkoły?
- Jaka będzie reakcja organu prowadzącego po uzyskaniu wyników ewaluacji?
- Czy nauczyciele, uczniowie i rodzice mogą przekazać odmienne informacje o pracy szkoły?
- Czy wizytatorzy rzeczywiście zrozumieją specyfikę naszej szkoły?
- Czy wszyscy koledzy nauczyciele wykażą odpowiednie zaangażowanie podczas badania?
- Czy narzędzia badawcze, ankiety zawierają „zrozumiałe” pytania?
- Czy zespół wizytatorów będzie w stanie w krótkim czasie zebrać informacje, które w końcowym raporcie pokażą obiektywny obraz szkoły?

Wiele z tych dylematów zostało wyjaśnionych, gdyż jako dyrektor zostałem wcześniej zapoznany z narzędziami i pytaniami. Narzędzia mogłem również

Data	Zakres czynności ewaluacyjnych
Dzień 1.	<ul style="list-style-type: none"> Spotkanie informacyjne z nauczycielami, przedstawicielami administracji szkolnej dla przedstawienia celów i przebiegu badania. Przekazanie listu do uczniów (godz.14.00-15.00) – W1, W2, W3 Spotkanie zespołu badawczego (godz. 15.15-16.00) Wywiad grupowy z przedstawicielami rodziców (godz.17.00) – W1, W2
Dzień 2.	<ul style="list-style-type: none"> Pierwsza część wywiadu z dyrektorem – obszary: środowisko i efekty (8.30-11.00) – W1 Ankieta ze wszystkimi uczniami klas rok niższych od najstarszych – Moja szkoła – uczniowie klas piątych (ankiety <i>on-line</i> lub papierowe) <ul style="list-style-type: none"> 5a – (8.55-9.40) – W2, W3 5b – (9.50-10.35) – W2, W3 5c – (10.50-11.35) – W2, W3 Rozdanie uczniom uczestniczącym w badaniu „papierowych” ankiet dla rodziców Ankieta z nauczycielami – Szkoła, w której pracuję (12.00-14.00) – W2, W3 Analiza dokumentów (11.45-13.00) – W1 Wywiad grupowy z pracownikami niepedagogicznymi (13.15-14.00) – W1 Spotkanie podsumowujące zespołu badawczego (14.00-15.00)
Dzień 3.	<ul style="list-style-type: none"> Druga część wywiadu z dyrektorem - obszar: procesy (8.30-11.00) – W1 Obserwacja lekcji: <ul style="list-style-type: none"> klas trzecich (jedna wybrana lekcja w każdej klasie) <ul style="list-style-type: none"> 3b – (8.55-9.40) – N1 – W2 3c – (8.55-9.40) – N2 – W3 3a – (9.50-10.35) – N3 – W2 3d – (9.50-10.35) – N4 – W3 Ankieta dla najstarszych uczniów szkole Mój dzień – na zakończenie lekcji w pracowni komputerowej (<i>on-line</i> lub w wersji papierowej): <ul style="list-style-type: none"> 6a – (11.45-12.30) – W2, W3 6b – (10.50-11.35) – W2, W3 6c – (12.30-13.25) – W2, W3 Spotkanie podsumowujące zespołu badawczego (13.30-14.00) Analiza dokumentów (14.15-15.30) – W1, W2, W3 Wywiad grupowy z przedstawicielami samorządu i partnerów zewnętrznych szkoły (17.00-19.00) – W3
Dzień 4.	<ul style="list-style-type: none"> Wywiad grupowy z uczniami (7.30-8.15) Trzecia część wywiadu z dyrektorem – obszar: zarządzanie – ilustrowanie odpowiedzi przez wykorzystanie dokumentów istniejących w szkole (8.30-11.00) – W1 Obserwacja lekcji: <ul style="list-style-type: none"> klas czwartych (jedna wybrana lekcja w każdej klasie) <ul style="list-style-type: none"> 4c – (8.55-9.40) – j. polski, N5 – W2 4a – (9.50-10.35) – matematyka, N6 – W2 4b – (10.50-11.35) – przyroda, N7 – W3 Analiza dokumentów (11.45-13.15) Wywiad grupowy z nauczycielami (13.30-15.00) – W2 Spotkanie podsumowujące zespołu badawczego (15.15-16.30)

przedstawić nauczycielom. Potwierdziła się zatem zapowiadana jawność ewaluacji. Rzeczywiście, mogliśmy się inaczej niż do tej pory przygotować. Wszyscy mieliśmy świadomość, że koloryzowanie lub naginanie rzeczywistości szkolnej nikomu nie przyniesie korzyści, bowiem na takie same lub podobne pytania odpowiadać będą: dyrektor, nauczyciele, liczna grupa uczniów, rodziców, partnerów szkoły czy też pracowników niepedagogicznych. Pytań dla dyrektora i nauczyciela było stosunkowo dużo – ponad 100. Nauczyciele i uczniowie i wypełniali swoje ankiety anonimowo *on-line*, logując się na odpowiednim portalu i używając specjalnych haseł. Trzeba przyznać, że od strony technicznej wszystko przebiegło perfekcyjnie. W badaniu *on-line* uczestniczyło łącznie 120 uczniów i 40 nauczycieli.

Dla mnie istotną zmianą był fakt, że dokumentację szkolną mogłem przygotować taką, którą ja uznałem za ważną. Właściwie wizytator-ewaluator nie prosił mnie sam o żaden dokument. Co zatem przygotowałem? Standardowe dokumenty, które na pewno znajdują się w każdej szkole: koncepcję rozwoju szkoły, plan nadzoru pedagogicznego, program wychowawczy, program profilaktyki, regulaminy i kryteria oceniania, plany zespołów, dokumenty potwierdzające dokonanie diagnozy potrzeb w zakresie działań dydaktycznych i wychowawczych, harmonogramy i programy zajęć prowadzonych w szkole, informatory, ulotki o szkole, regulamin rady pedagogicznej, regulamin rady rodziców. Dokumenty te znacząco ułatwiały i przyspieszały przeprowadzenie wywiadu z dyrektorem, który składał się z trzech części – w każdym dniu po ok. 2,5 godziny.

Zachęcam do przygotowania i udostępnienia innych dokumentów, np. umów z różnymi partnerami współpracującymi ze szkołą, dokumentacji związanej z realizacją projektów unijnych, zestawień o sukcesach i osiągnięciach uczniów szkoły itp. Bardzo ważnym elementem ewaluacji jest przygotowanie jej harmonogramu. Powstawał on wcześniej, we współpracy z wizytatorami, przy moim głównym udziale. O żadnym zaskoczeniu nie mogło być zatem mowy. W szkole harmonogram był podany do wiadomości nauczycieli, co najmniej

z 10-dniowym wyprzedzeniem. Nie trudno zauważyć, że po przedstawieniu harmonogramu niektóre obawy nauczycieli od razu zostały wyjaśnione, jak np.: Czy przyjdą do mnie na lekcję bez zapowiedzi? lub Czy nastąpi dezorganizacja pracy szkoły? Badania miało przeprowadzić trzech wizytatorów.

Harmonogram i zakres czynności ewaluacyjnych

Skróty W1, W2, W3 oznaczają wizytatorów tworzących zespół badawczy, a N1 – N7 nauczycieli, których lekcje były obserwowane.

Dodajmy, że obserwacja szkoły (na zewnątrz, przed i po lekcjach, podczas przerw, podczas zajęć pozalekcyjnych) prowadzona była stale przez trzech wizytatorów. W wywiadzie grupowym z partnerami zewnętrznymi szkoły uczestniczyli: pracownik wydziału edukacji, radny dzielnicy, kierownik domu kultury, nauczyciel akademicki–koordynator praktyk studenckich,

atmosfera stworzona przez wizytatorów oraz ich kompetencje.

Badanie zakończyło się po czterech dniach. Wizytatorzy zabrali wypełnione papierowe ankiety oraz swoje notatki i wewnętrzną dokumentację, aby w oparciu o nie i wyniki ankiet *on-line* napisać raport. Warto dodać, że wypełnianiu ankiet *on-line* przez uczniów i nauczycieli towarzyszy specjalne oprogramowanie, które odpowiednio sortuje, sumuje i „wypłuwa” wyniki. Wgląd do tych wyników będą mieć tylko wizytatorzy. Będą mieli jednak za zadanie, rozsądnie je interpretować.

Cokolwiek krytycznie

Obecnie, mnie i nauczycielom, towarzyszy refleksja poewaluacyjna. Mamy także pewne krytyczne uwagi, które zamierzamy przedstawić podczas kolejnego spotkania...

1. Ankietę *Moja szkoła* powinni wypełniać uczniowie najstarszego rocznika tj., w szko-

być trudne przy realizacji nowego tematu. W ostateczności mówi się o treściach nauczania albo zagadnieniach.

3. W ankietach zabrakło mi praktycznych i precyzyjniejszych pytań dotyczących:

- udziału uczniów w konkursach szkolnych (tych informacji udzielał dyrektor),
- własnych sukcesów lub sukcesów szkoły (z punktu widzenia ucznia),
- udziału uczniów w wycieczkach (takich informacji udzielał dyrektor),
- współpracy z wychowawcą (mówili o tym nauczyciele),
- współpracy z pedagogiem (informacje na ten temat podawali dyrektor i nauczyciele),
- udziału w kołach zainteresowań (mówił o tym dyrektor),
- pracy świetlicy (informacja od dyrektora),
- aktywności lub nie w pracach samorządów: klasowego, szkolnego.

4. Ankietę wśród rodziców można przeprowadzić przekrojowo, nie tylko wśród rodziców uczniów klas piątych lub drugich w gimnazjach. Przecież rodzice uczniów, np. klas pierwszych są dobrze poinformowani o pracy szkoły – niedawno wybierali szkołę dla swojego dziecka i na pewno przeprowadzili stosowny „wywiad”.

5. Należy zmodyfikować ankietę dla pracowników niepedagogicznych.

Zdaję sobie sprawę, że być może za dużo oczekuję. W komentarzach do Rozporządzenia o nadzorze napisano, że wymagania stawiane szkole lub placówce mają ogólny wymiar i analizując je, nie należy poszukiwać „całościowego” ich obrazu, ale raczej widzieć aspekty warte podkreślenia jako kluczowe. Oby tak było – z niecierpliwością czekam na raport. Będzie on miał dla mnie oraz dla wszystkich nauczycieli z mojej szkoły zasadnicze znaczenie. Określenie poziomów wymagań w 17 obszarach wymusi inny plan nadzoru pedagogicznego. Wpłynie np. na plan doskonalenia zawodowego nauczycieli, konstrukcję własnych narzędzi badawczych i diagnostycznych. I jeszcze jedno. Jeśli komuś wydaje się, że można z uzyskanych wyników wyliczyć średnią, to popełnia błąd w założeniu. Tego nie da się zrobić. I bardzo dobrze.

Autor jest dyrektorem Szkoły Podstawowej nr 26 w Krakowie.

„ Jesteśmy bardzo krytyczni wobec pewnych działań oświatowych oraz wobec siebie, dlatego przystąpienie do pilotażowej ewaluacji potraktowaliśmy jako ciekawe wyzwanie ”

psycholog z poradni psychologiczno-pedagogicznej, prezes klubu sportowego, z którym współpracuje szkoła, przedstawiciele NFZ, ZHR, straży miejskiej. Zaproszenie skierowane zostało także do proboszcza parafii. Wszystkich partnerów zapraszałem według własnego uznania i potencjalnych potrzeb. Nikt z wizytatorów nie ingerował w powyższy skład osobowy.

Podobnie zaakceptowany został mój pomysł, aby wywiad grupowy z rodzicami został przeprowadzony z przedstawicielami Rady Rodziców. Przyjęta została argumentacja, że są to reprezentanci wszystkich klas oraz z racji funkcji i wyboru przez innych rodziców, najbardziej zaangażowani w życie i sprawy szkoły. Mieliśmy świadomość, że równoległe będzie przeprowadzona „papierowa” ankietą wśród wszystkich rodziców uczniów klas piątych. Będzie więc możliwość dokonania analizy porównawczej. Sam jestem tego bardzo ciekaw. Gdy piszę te słowa, nie znam przecież jeszcze raportu. Na uwagę zasługuje bardzo miła

łach podstawowych uczniowie klas szóstych, a ankietę *Mój dzień* uczniowie klas piątych. W założeniach ewaluacji jest odwrotnie. Ankietę *Moja szkoła* zawiera 42 pytania, a ankietę *Mój dzień* tylko 8. Po wszechnie wiadomo, że inna jest zdolność koncentracji ucznia 10–11-letniego, a inna 12–13-letniego. Poza tym treść niektórych pytań jest na tyle rozbudowana, że uczniowie mogą dokonywać przypadkowych wyborów.

2. Dla wielu uczniów klas piątych (to są *relatywnie jeszcze małe dzieci*), niektóre pytania mogą być niezrozumiałe np.:

Czy konsultowano z tobą szkolny system oddziaływań wychowawczych?

Czy szkoła umożliwi ci realizację podstawy programowej?

Uczniowie mogą tego nie wiedzieć! Wielu z nich nie wie przecież, co to jest podstawa programowa, a nauczyciele wcale nie mają obowiązku ich o tym informować. Mówi się uczniom o tym, „czego będą się uczyć” lub „czego się nauczą”, co może

EWALUACJA OKIEM OBSERWATORA

Indira Lachowicz

Jak trudne jest uczenie się nowej roli, najlepiej pewnie wiedzą aktorzy. Teraz mogą przekonać się o tym wizytatorzy do spraw ewaluacji. Wyzbycie się nawyków kontrolnych i instytucjonalnego mentorstwa jest dla nich na pewno wielką sztuką. Wiadomo, że każdemu uczącemu się nowych umiejętności potrzebna jest dobra informacja zwrotna, a wprowadzanemu programowi – bieżące monitorowanie.

Z tym przesłaniem udałam się do dwóch placówek oświatowych: Szkoły Podstawowej nr 26 w Krakowie i Gliwickiego Ośrodka Metodycznego. W obu obserwowałam pracę wizytatorów, którzy mieli zmierzyć się z takimi wartościami jak: jawność, uczestnictwo i zaangażowanie, transparentność, różnorodność i elastyczność.

„*Chyba miałam szczęście, bo trafiłam na wizytatorów, którzy potrafili wyzbyć się na czas wizyty mentorstwa i postawy śledczego*”

Po pierwsze: bez zakłóceń

Wizytatorzy robili wszystko, by w jak najmniejszym stopniu zakłócać normalny tryb pracy szkoły. Nie było „komitetów” powitalnych, a godziny pracy wizytatorów zostały przesunięte ze względu na konieczność uczestniczenia dyrektora w szkolnej uroczystości z okazji 11 listopada. Mariusz Maziarz rozpoczął swój dzień badawczy o 7.30, bo o tej godzinie co tydzień przedstawiciele klas spotykają się, aby omówić ważne uczniowskie sprawy. Chciał przeprowadzić wywiad, nie burząc tej zasady.

Po drugie: nie wychodzić z roli

Uczestniczyłam w spotkaniu rozpoczynającym badanie i wspólnie ze wszystkimi pracownikami ośrodka wysłuchałam wprowadzenia wizytator Aleksandry Kobielskiej na temat założeń nowego nadzoru i celów badania. Badani mieli możliwość zapoznania się z nowymi narzędziami. Nauczyciele ze szkoły podstawowej, których lekcje były obserwowane, zostali

wcześniej o tym uprzedzeni. Odniosłam wrażenie, że nauczycielka nie znała arkusza obserwacji – chociaż powinna – ale z pewnością Mariuszowi Maziarzowi udało się stworzyć klimat życzliwości i nieingerowania w zaplanowane działania nauczyciela. Powiodło mu się, choć jak sam mówił, z trudem powstrzymywał się od dawania dobrych rad. Pozostał do końca w roli obserwatora, a nie recenzenta. O to właśnie chodziło.

Po trzecie: umieć rozmawiać

W każdej placówce jeden dzień i byłam trochę inne sytuacje badawcze. Od spotkania informacyjnego poprzez ankiety z doradcami i konsultantami, obserwacje lekcji po wywiad z dyrektorem i nauczycielami. Spotkanie z nauczycielami, które prowadził

Jan Niedzielski, zaplanowane na dwie godziny, mogłoby trwać dłużej. Uczestniczki stwierdziły wręcz: „tak dobrze rozmawiało się o naszej szkole”.

Po czwarte: bez dokumentacji

Czy można przeprowadzić wywiad z dyrektorem i powstrzymać się od żądania pokazania dokumentacji? Rozmowa wizytatora z dyrektorami pokazała, że można wiele dowiedzieć się o szkole bez wielogodzinnego ślęczenia nad papierami. Okazało się, że rozmowa z uczniami, rodzicami, nauczycielami czy sojusznikami szkoły jest lepszym źródłem informacji niż nawet najlepiej prowadzone księgi i protokoły. Chyba miałam szczęście, bo trafiłam na wizytatorów, którzy potrafili wyzbyć się na czas wizyty mentorstwa i postawy śledczego.

Po piąte: pokazać korzyści

Dyrektorzy robili wrażenie zadowolonych, że to właśnie w ich placówce od-

bywa się badanie, pomocne w pracy. Są to jednak dyrektorzy, którzy przechodzą wspólnie szkolenie z wizytatorami. Zdobywają tę samą wiedzę i umiejętności oraz poznali zalety dobrze przeprowadzonej ewaluacji zewnętrznej. Czy podzieli ich poglądy inni, będzie już zależało od tego, jak szybko zdobędą rzetelną informację o procesie i korzyściach płynących z badania.

Po szóste: poprawiać, poprawiać...

Trzeba dopracować narzędzia badawcze, przedyskutować harmonogram badania, omówić problemy związane z komunikacją pomiędzy badaczami a badanymi na kolejnych szkoleniach w Krakowie. Z pewnością potrzebne jest wszystkim dyrektorom uświadomienie, że wszelka dobra informacja, płynąca zarówno z zewnątrz, jak i ta uzyskiwana dzięki autoewaluacji, jest niezbędna do podejmowania sensownych decyzji. Dyskusja wokół raportu z ewaluacji zewnętrznej może być zaczynem do dyskursu na temat dobrej szkoły. Okazją do tego, by nauczyć szkołę planowania pracy na podstawie obiektywnie zebranych informacji. Dzięki temu w szkole będzie się pracować mniej, a lepiej.

Po siódme i najważniejsze: rozumieć cel

Poczucie, że wszystkie działania mają w rezultacie służyć rozwojowi ucznia, powinno sprzyjać dobrej współpracy pomiędzy dyrektorem a zespołem badawczym. Informacje uzyskane z badania szkoły powinny spowodować, że mniej pracując, będziemy osiągać lepsze rezultaty. Nie chodzi przecież o to, by pot spływający z czoła nauczyciela zalewał karty dziennika, lecz by uczeń opuszczając szkołę, wchodził w życie z wiedzą i umiejętnościami, które pozwolą mu funkcjonować we współczesnym świecie.

Autorka jest trenerem organizacji pozarządowych, w opisywanym programie była opiekunem grupy szkoleniowej.

EWALUACJA OKIEM WIZYTATORA

Jan Jankowski

Ewaluacja to pojęcie znane od dawna w edukacji. Na co dzień spotykamy się z ewaluacją lekcji, szkolenia, programu itp. Ewaluacja jest związana z działaniem i dotyczy jakości procesu bądź procesów. Polega na zbieraniu informacji w celu dokonania wartościowania tego procesu. W przypadku ewaluacji lekcji tych informacji dostarczają sami uczniowie. Ich uwagi (przekazane zwykle w formie ankietowej) są bardzo cenne dla nauczyciela z punktu widzenia przebiegu lekcji, przydatności przekazywanych treści, sposobu ich przekazywania, a także oczekiwań ze strony uczniów. Od nauczyciela zależy, czy i w jakim stopniu wykorzysta te informacje, aby doskonalić swój warsztat pracy oraz umiejętności związane z przekazywaniem wiedzy.

Nowy nadzór pedagogiczny wprowadza m.in. ewaluację zewnętrzną i wewnętrzną. Ewaluacji zewnętrznej można poddać całą szkołę/placówkę, a dokładniej wszystkie obszary określone Rozporządzeniem lub tylko ich część. Z uwagi na wielość procesów zachodzących w szkole ewaluacja zewnętrzna jest badaniem, polegającym na zbieraniu informacji pochodzących od: uczniów, nauczycieli, rodziców, środowiska, w którym szkoła funkcjonuje, organu prowadzącego, instytucji współpracujących ze szkołą. Różne są zatem sposoby i narzędzia do zbierania informacji, np.: obserwacja lekcji, badania ankietowe, informacje o szkole w gablotach, ekspozycje prac uczniów, także dokumentacja szkolna itd. Badanie przeprowadzone przez zespół wizytatorów ds. ewaluacji koncentruje się zatem na zebraniu informacji na temat pracy szkoły/placówki. Zadaniem zespołu jest dokonanie wartościowania zebranego materiału, opracowanie wyników oraz sformułowanie wniosków wskazujących kierunki rozwoju szkoły oraz obszary, które muszą być doskonalone. Od szkoły, podobnie jak od nauczyciela w przypadku lekcji, zależy to, w jakim zakresie uzyskane wnioski będą wykorzystane.

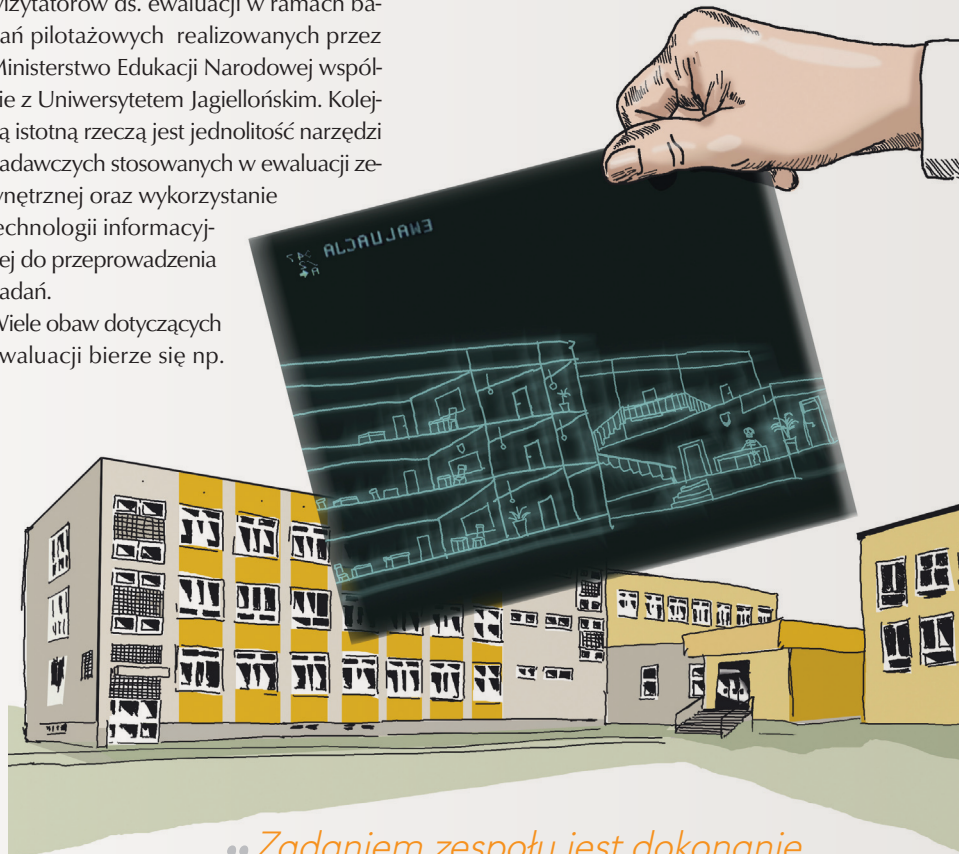
Niezwyczajnie ważnym elementem nowego nadzoru jest przygotowanie merytoryczne

wizytatorów ds. ewaluacji w ramach badań pilotażowych realizowanych przez Ministerstwo Edukacji Narodowej wspólnie z Uniwersytetem Jagiellońskim. Kolejną istotną rzeczą jest jednolitość narzędzi badawczych stosowanych w ewaluacji zewnętrznej oraz wykorzystanie technologii informacyjnej do przeprowadzenia badań.

Wiele obaw dotyczących ewaluacji bierze się np.

z braku rzetelnej informacji i opierania swoich opinii na dotychczasowych doświadczeniach, nie zawsze pozytywnych. Pełne wdrożenie nowego Rozporządzenia o nadzorze pedagogicznym wymaga m.in. zrozumienia istoty ewaluacji zewnętrznej, zmiany dotychczasowego sposobu myślenia, jak również systematycznego doskonalenia tego procesu. Wymaga to czasu, jednak profesjonalne oddziaływanie nadzoru pedagogicznego na funkcjonowanie danej szkoły/placówki będzie decydować o jej przyszłości. Ewaluacja zewnętrzna jest zaś zasadniczym elementem tego oddziaływania.

Autor jest wizytatorem, pracuje w Kuratorium Małopolskim.



„Zadaniem zespołu jest dokonanie wartościowania zebranego materiału, opracowanie wyników oraz sformułowanie wniosków wskazujących kierunki rozwoju szkoły”

Co dalej?

Pilotażowe ewaluacje już za nami. Teraz czekają nas kolejne etapy realizacji projektu. W pierwszym kwartale roku odbędzie się 340 konferencji, podczas których wizytatorzy opowiedzą dyrektorom szkół o przebiegu pilotażowych ewaluacji. 15 lutego rozpocznie się pierwsza tura szkoleń dla dyrektorów szkół z zakresu ewaluacji wewnętrznej oraz zewnętrznej. W tym roku będzie miało okazję w nich uczestniczyć około 3000 dyrektorów.

Do końca roku z wiedzy eksperckiej i praktyki zostanie złożony poradnik, który trafi do wszystkich szkół. Powodzenia w stosowaniu ewaluacji! OSRDNO

Artykuł pochodzi z numeru 01/2010 miesięcznika

SEDNO

Magazyn dyrektora szkoły

Praktycy praktykom



OSKKO

partner merytoryczny
czasopisma



JAKI MODEL KSZTAŁCENIA? TRADYCJA A NOWOCZESNOŚĆ

DLA KOGO ŚWIADCZENIA SOCJALNE?

PROJEKTY GIMNAZJALNE

DYREKTORSKI BLOG

EWALUACJA ZEWNĘTRZNA PIERWSZE DOŚWIADCZENIA

UPRAWNIENIA KONTROLNE ORGANU PROWADZĄCEGO

STRATEGIA DZIAŁANIA CZYLI PLAN NA MEDAL

Dowiedz się więcej na

www.eksperciwoswiacie.pl

i zamów prenumeratę